

Paweł Fornal

**Mieczysław Chendyński**  
**(1901–1951), żołnierz ZWZ-AK,**  
**agent UB o pseudonimie**  
**„Twardy”**



Mieczysław Chendyński urodził się 19 sierpnia 1901 r. w Tarnobrzegu jako syn Jana Chendyńskiego (danych personalnych matki nie udało się ustalić). Z powodu braku źródeł informacje na temat jego dzieciństwa i młodości są bardzo skąpe i często sprzeczne. Szkołę powszechną ukończył w Tarnobrzegu. Następnie rozpoczął naukę w tamtejszym gimnazjum. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. przerwał naukę i zgłosił się na ochotnika do tworzonego Wojska Polskiego. W latach 1918–1922 służył w 2 pułku ułanów – brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Po zakończeniu działań wojennych w 1921 r. ukończył VII kurs dokształcający i zdał maturę realną we Lwowie. Po zdemobilizowaniu w 1922 r. zaczął pracować jako nauczyciel szkół powszechnych na Wołyniu. W 1929 r. ukończył szkołę podchorążych rezerwy i w 1930 r. został mianowany ppor. rez. rozkazem personalnym nr 17/30. Następnie w latach 1930–1934 pełnił funkcję instruktora przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego przy Obwodowej Wojskowej Komendzie Uzupelnień w Dubnie. Od 1934 r. po zdaniu egzaminu z prawa administracyjno-sądowego pracował jako referent prawny przy Powiatowym Związku Rolników w Dubnie. W 1936 r. został awansowany do stopnia por. rez. WP.

Zmobilizowany w końcu sierpnia 1939 r., otrzymał przydział na stanowisko dowódcy 1 kompanii Batalionu Obrony Narodowej „Równe” w grupie operacyjnej płk. Kuleszy. Z tą jednostką wziął udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. 27 września dostał się do niewoli niemieckiej, jednak po dwóch dniach zdołał zbiec z transportu jenieckiego. Początkowo mieszkał w powiecie dębickim, a następnie osiadł w Hyżnem w powiecie rzeszowskim. Do konspiracji niepodległościowej SZP-ZWZ został zaprzysiężony 14 stycznia 1940 r. przez st. sierż. Antoniego Rosika „Zenka” i otrzymał pseudonim „Józef”. W tym czasie z inicjatywy por. Józefa Lutaka „Dyzmy” rozpoczęto tworzenie struktur placówki ZWZ Hyżne. Mieczysław Chendyński w stopniu por. rez. został przydzielony jako oficer organizacyjny tworzącej się placówki i pełnił funkcję szefa działu organizacyjnego placówki ZWZ. Na tym stanowisku pozostał do listopada 1940 r.

W grudniu 1940 r. dalszym budowaniem struktur placówki zajął się zaprzyjęzony przez por. Lutaka – Piotr Kania „Jurek”, „Las”. W tym czasie Chendyński formował już sztab placówki ZWZ Hyżne, a Kania został włączony do sztabu tej placówki. W oświadczeniu ujawniającym z 15 marca 1947 r. Chendyński napisał, że funkcję komendanta placówki ZWZ-AK Hyżne objął 10 maja 1942 r. Według Franciszka Sagana por. Chendyński funkcję komendanta placówki ZWZ Hyżne objął z nominacji inspektora Inspektoratu ZWZ Rzeszów 14 maja 1940 r. Miało to się odbyć podczas odprawy dowódcą plutonów ZWZ, a przedstawił go zgromadzonym tam dowódcom plutonów oficer broni Inspektoratu ZWZ Rzeszów kpt. Rudolf Bonarek „Hanys”.

Placówka ZWZ-AK Hyżne, którą objął Chendyński, miała krypt. „Jaśmin”, „9”, „29”, „90”, „44” i obejmowała miejscowości: Hyżne, Błędowa Tyczyńska, Brzeźówka, Dylągówka, Grzegorzówka, Hadle Szklarskie, Jawornik Polski, Jawornik Przedmieście, Szklary, Wola Rafałowska, Zabratówka, Borek Nowy. Jako komendant placówki Chendyński mieszkał w Nieborowie i posługiwał się dokumentami na nazwisko konspiracyjne Antoni Kołodziej. Wiosną 1942 r. zaprzysiągł do ZWZ-AK wikariusza parafii Hyżne ks. Mieczysława Bossowskiego, który otrzymał pseudonim „Żbik”. Ks. Bossowski został mianowany przez Chendyńskiego kapelanem placówki AK Hyżne. Od tego czasu wikarówka w Hyżnem stała się punktem kontaktowym organizacji. Tam odbywały się szkolenia i odprawy organizacyjne, a także kursy podoficerskie. Chendyński współpracował także z ks. Bossowskim w wystawianiu fałszywych kenkart i metryk dla poszukiwanych przez władze niemieckie osób cywilnych i żołnierzy konspiracji niepodległościowej.

Od marca 1942 do września 1943 r. w placówce ZWZ-AK Hyżne pod przewodnictwem kpt. Chendyńskiego przeprowadzono półtoraroczny kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty, w którym uczestniczyło kilkunastu elewów oraz kilku podoficerów zawodowych – łącznie 20 osób. W czasie kursu uczono m.in. zasad samodzielnego działania, taktyki walki leśnej i ulicznej, zdobywania obiektów wojskowych oraz terenoznawstwa. Egzamin przeprowadzili delegaci Inspektoratu: kpt. Franciszek Blok „Soplica”, por. Mieczysław Wałęga „Jur”, „Mat” i por. Franciszek Lang „Lampart”.

W 1942 r. placówka ZWZ-AK Hyżne nie stanowiła większej siły. Jej obsada była czysto kadrowa. Chendyński starał się w tym czasie organizować i prowadzić systematyczne szkolenia dla zaprzysiężonych już oficerów i podoficerów. Bardzo sprawnie funkcjonował kolportaż prasy konspiracyjnej. Pomimo licznych trudności już w listopadzie 1942 r. Chendyński zgłosił do Komendy Obwodu zakończenie formowania pierwszego plutonu AK. Na specjalną odprawę „wyszkolenia wojskowego” przybył wówczas do Hyżnego zastępca komendanta Obwodu AK Rzeszów por. Franciszek Lang.

Na początku 1943 r. Chendyński zorganizował ze „spalonych” żołnierzy AK trzydziestoosobowy oddział, którego dowódcą był pchor. Ludwik Wojciechowski „Puchacz”. Oddział ten, zwany „Puchaczami”, należał do najlepszych grup dywersyjno-sabotażowych Inspektoratu AK Rzeszów. Część „Puchaczy” skoszarował w opuszczonym domu kuracjuszy w Nieborowie. Od wiosny 1943 r. na rozkaz Chendyńskiego

## Biogramy

patrole z placówki AK Hyżne w celu zdobycia broni organizowały zasadzki na przejeżdżające samotnie motocykle i samochody na drodze Przemyśl–Krosno–Bachórz oraz na pojedynczych żandarmeriach niemieckich i granatowych policjantów.

Dzięki wysiłkom organizacyjnym Chendyńskiego w placówce AK Hyżne od początku 1943 r. nastąpił znaczny postęp w pracy organizacyjnej i poprawił się stan uzbrojenia. Sukcesy te zostały zauważone przez komendę Obwodu Rzeszowskiego i 1 lipca 1943 r. Chendyński otrzymał pochwałę od komendanta Obwodu kpt. Edwarda Brydaka „Andrzeja”. Placówkę uznano wówczas za wyróżniającą się pod względem akcji dywersyjnych i zdobywania broni. Za zasługi dla organizacji i zajęcie pierwszego miejsca w zdobywaniu broni na nieprzyjaciela w listopadzie 1943 r. Chendyński został awansowany do stopnia kpt. rez. piech. WP.

1 stycznia 1944 r. nastąpiła reorganizacja z pięciu placówek AK: Błażowa, Hyżne, Dynów, Niebylec, Tyczyn, utworzono Podobwód AK Rzeszów Południe. Nowy rozdział placówek wynikał ze zbliżającej się akcji „Burza”. Komendantem Podobwodu został kpt. Józef Maciołek „Żuraw” mający siedzibę we wsi Futoma na terenie placówki AK Błażowa. Od 1 maja 1944 r. Chendyńskiego wyznaczono na zastępcę komendanta Podobwodu AK Rzeszów Południe, nadal jednak pełnił funkcję komendanta placówki AK Hyżne.

Placówka AK Hyżne jako jedna z pierwszych w Obwodzie Rzeszowskim zakończyła proces scalania oddziałów AK z BCh. 26 i 27 stycznia 1944 r. przejęła kompanię BCh. Nie był to jednak oddział o dużej wartości bojowej. 30 stycznia 1944 r. Chendyński zameldował o scaleniu Komendę Obwodu. Tak szybkie scalenie nastąpiło dzięki wysiłkom tak ze strony Chendyńskiego, jak i bezpośredniego negocjatora ppor. Władysława Łysiaka „Tempusa”, który prowadził bezpośrednie rozmowy z dowódcą kompanii BCh z Hadli Szklarskich ppor. rez. art. Stefanem Batorem „Dakiem”. Scalona kompania według ludowców miała liczyć 209 ludzi (oficer rezerwy, 26 podoficerów rezerwy, 109 szeregowców, 73 cywili). Dla szybkiego przeszkolenia przyjętych członków BCh Chendyński wystąpił do Komendy Obwodu z wnioskiem o natychmiastowe uruchomienie dwóch klas szkoły podoficerskiej oraz proponował zwiększenie kolportażu prasy konspiracyjnej „Na Posterunku” dla placówki AK Hyżne o 25 egzemplarzy, które miały być przeznaczone dla scalonych „ludowców”. W wyniku scalenia rozbudowano „sztab” komendy placówki – od 5 marca 1944 r. Chendyński miał dwóch zastępców: ppor. Stefana Batora i ppor. Władysława Łysiaka. Po scaleniu stan liczbowy placówki AK Hyżne wynosił: zaprzysiężonych żołnierzy 477, w tym 6 oficerów, 1 podchor., 65 podoficerów, 405 szeregowców.

Placówka AK Hyżne pod dowództwem Chendyńskiego weszła do walki jako pierwsza jeszcze przed rozpoczęciem akcji „Burza”. 3 lipca 1944 r. o godz. 4.00 rano gestapo i żandarmeria niemiecka rozpoczęła pacyfikację Hyżnego. Pacyfikując miejscowość, Niemcy na pierwszą ofiarę aresztowania wybrali ppor. Jana Putylę „Wiewiórkę”. Ten jednak nie dał się zaskoczyć i zastrzelił trzech niemieckich żandarmerów, czwartego zranił. Zmyliwszy pościg, dotarł do Chendyńskiego. W tym czasie żandarmeria niemiecka aresztowała już sześć osób, które miały być przetransportowane do więzienia w Rzeszowie. Ostrzeżony Chendyński zarządził alarm w podległym sobie plutonie AK i zorganizował zasadzkę na szosie Hyżne–Tyczyn, w którą wpadli

dwaj gestapowcy – SS-Oberscharführer Erich Wüstenhagen i SS-Hauptscharführer N. Semeniuk oraz trzech niemieccy żołnierze. Wszyscy zostali zastrzeleni. Dwie godziny później pluton Chendyńskiego przeszedł do przeciwuderzenia, rozbił niemiecką ekspedycję pacyfikacyjną wracającą z Hyżnego i uwolnił kolejnych aresztowanych. Tego dnia Niemcy w rejonie Hyżnego stracili dwunastu zabitych (trzech gestapowców i dziewięciu żandarmerii) i kilku rannych. Po stronie AK zginął żołnierz a dwóch lekko raniono. W tym samym dniu w kierunku Hyżnego wyruszyła kolejna niemiecka ekspedycja karna w sile kompanii żandarmerii. Żołnierze placówki AK Hyżne nie dali się zaskoczyć. Otrzymali także posiłki z placówki AK Błazowa: 80 żołnierzy pod dowództwem komendanta placówki błazowskiej ppor. Stanisława Jakubczyka „Chrobrego”. Niemców zmuszono do odwrotu.

Wydarzenia z 3 lipca 1944 r. przyspieszyły mobilizację oddziałów AK Podobwodu Rzeszów Południe. W jej efekcie powstało silne i dobrze uzbrojone zgrupowanie około tysiąca żołnierzy AK, podzielone na trzy bataliony. Komendant Podobwodu AK kpt. Józef Maciołek dowodził 400-osobowym oddziałem i prowadził działania partyzanckie w rejonie Dynowa. Por. Jan Rabczak „Dąb” dysponował 250 żołnierzami i operował w rejonie Tyczyna. Chendyński jako komendant placówki AK Hyżne dowodził 350-osobowym oddziałem w okolicy Hyżnego. W tym czasie AK objęła kontrolą przeważającą część Podobwodu Południowego, który po 3 lipca 1944 r. nazwano „Rzeczpospolitą Hyżeńsko-Niebylecką”.

24 lipca 1944 r. Niemcy podjęli wyprawę pacyfikacyjną na Hyżne. Tym razem wzięło w niej udział 200 żołnierzy Wehrmachtu wspartych 3 czołgami. W okolicach Hyżnego Chendyński skoncentrował żołnierzy swojej placówki i posiłki z placówek niebyleckiej, stryżowskiej i błazowskiej. Uderzenie czołgów odrzuciło oddziały AK z zajmowanych stanowisk, lecz równocześnie do niewoli trafił oficer Wehrmachtu. W czasie pertraktacji z dowództwem ekspedycji Chendyński zaproponował zwolnienie jeńca w zamian za ustąpienie Niemców z terenu placówki. Strony doszły do porozumienia i Niemcy wycofali się do Rzeszowa. Tego dnia patrol żołnierzy placówki AK z Hyżnego ostrzelał samochód niemiecki, w którym poległ generał Luftwaffe Eichenleib. Nazajutrz Niemcy ponowili wyprawę karną przeciwko Hyżnemu. Żołnierze AK pod dowództwem Chendyńskiego już kilka kilometrów przez Hyżnem zaatakowali niemiecką kolumnę pancerno-motorową i zniszczyli dwie ciężarówki. Niemcy w odwecie ostrzelali z armat czołgowych zabudowania wsi, w wyniku czego spłonęło 32 budynki, i wycofali się do Rzeszowa.

25 lipca 1944 r. komendant Okręgu AK Kraków płk Edward Godlewski „Garda” zarządził stan czujności do powstania. 26 lipca płk Godlewski wydał dla Komendy Podokręgu AK Rzeszów, inspektoratów i obwodów rozkaz wykonania akcji „Burza”. W tym okresie Chendyński dowodził Zgrupowaniem AK II Rzeszów Wschód. Według kapelana placówki Dynów ks. Stanisława Kluza Chendyński dowodził II batalionem odtworzonego 17 pułku piechoty (Hyżne–Tyczyn–Ślęcina). W oświadczeniu ujawnieniowym Chendyński napisał natomiast, że był dowódcą 29 batalionu partyzanckiego Okręgu AK Kraków i pełnił jednocześnie funkcję zastępcy komendanta Podobwodu AK Rzeszów Południe kpt. Józefa Maciołka. Po rozpoczęciu akcji „Burza” walczył w rejonie Hermanowej i Czerwonki wraz z oddziałami LSB por.

## Biogramy

Józefa Borowca „Góry”. Trzy plutony z placówki AK Hyżne zajęły także pozycje wyjściowe wzdłuż linii miejscowości Malawa – Słocina i przygotowywały się do walki o Rzeszów. Rozkaz ataku z Sowietami na Rzeszów został jednak odwołany przez komendanta Podokręgu AK Rzeszów płk. Kazimierza Putka „Zwornego”.

Dalsze losy Mieczysława Chedyńskiego trudno ustalić z całą pewnością. Gabriel Brzęk w swoim opracowaniu napisał, że 28 lipca 1944 r. pojawiły się w Hyżnem czołówki Armii Czerwonej, zastając teren całkowicie oczyszczony od nieprzyjaciela. Chedyński nawiązał z nimi kontakt, a 30 lipca 1944 r. wyraził wobec wyższego dowództwa sowieckiego gotowość współdziałania i miał dać Sowietom szczegółowe informacje o aktualnym rozmieszczeniu oddziałów Wehrmachtu wzdłuż rzeki Wisłok, a także o możliwościach przeprawy przez rzekę i zaatakowaniu nieprzyjaciela od tyłu, za co komendant jednostki sowieckiej oznaczonej krypt. „42642 K” wyraził mu na piśmie serdeczne podziękowania żołnierskie.

W oświadczeniu podczas ujawnienia przed komisją amnestijną w PUBP w Rzeszowie 15 marca 1947 r. Chedyński napisał, że od 29 do 31 lipca 1944 r. walczył w dywizji gen. Zuborowa. Broń przekazał 31 lipca Armii Czerwonej – przypuszczalnie został rozbrojony. 1 sierpnia miał być aresztowany przez „Smiersz” i wywieziony do Stalinozorka w ZSRS, skąd powrócił 27 sierpnia (nie podał roku powrotu). W życiorysie napisał natomiast, że po przyjeździe armii sowieckiej rozwiązał oddziały i ochotniczo wstąpił do „ludowego” WP. Przydział otrzymał do 29 pp. 10 Dywizji Piechoty i z tej jednostki został zdemobilizowany. Informację tę potwierdził ks. Stanisław Kluz, który napisał, że Chedyński wstąpił do armii Berlinga i walczył u boku Sowietów. Rozpoznany jako dowódca oddziału AK, został aresztowany i wywieziony w głąb ZSRS.

Według Gabriela Brzęka kpt. Mieczysław Chedyński jako dowódca oddziału 150 żołnierzy AK na rozkaz komendanta Podokręgu AK Rzeszów płk. Kazimierza Putka wyruszył z Rzeszowa na pomoc powstaniu warszawskiemu. Grzegorz Ostasz i Andrzej Zagórski w notce biograficznej dotyczącej Chedyńskiego napisali, że oddział ten, wysłany 20 sierpnia 1944 r. przez Inspektorat Rzeszowski AK, w lasach Turzy rozbroili Sowietów. Chedyński zaś miał być aresztowany na początku września 1944 r. Tę informację potwierdza zapis w skorowidzu książki głównej więźniów za lata 1944–1945, gdzie pod datą 10 września 1944 r. widnieje nazwisko jako zatrzymanego Mieczysława Chedyńskiego, a pod datą 25 września tr. dopisek „zbiegł”.

Okoliczności ucieczki Chedyńskiego z sowieckiego aresztu nie znamy. Zagórski i Ostasz wspomnieli, że oficerowie AK z rzeszowskiego Podokręgu i inspektoratu przygotowywali 19 września 1944 r. plan jego uwolnienia z aresztu. W dalszej części notki biograficznej autorzy ci napisali, że został wywieziony do łagrów sowieckich w Borowiczach, Jegolsku i Swierdłowsku. Do kraju miał wrócić w 1947 r. Potwierdzają to informacje w kwestionariuszu agenta informatora z jego teczki personalnej. W kwestionariuszu tym funkcjonariusz UB ppor. Józef Radzik napisał, że w 1944 r. Chedyńskiego wywieziono do Rosji za działalność w AK i zwolniono go w 1945 r. Przeczą temu jednak materiały byłej SB, ponieważ według charakterystyki nr 2 oddziału pod dowództwem „Draży” od jesieni (prawdopodobnie od października lub listopada) 1944 do połowy 1945 r. był żołnierzem 14 pułku Ułanów Jazłowieckich (oddział D-14) dowodzone-

go przez kpt. Dragana Sotirovicia „Draże”, „Michała”, „X”, który wchodził w skład Oddziałów Leśnych „Warta” Okręgu AK Lwów ppłk. Franciszka Rekuckiego „Topora”. W oddziale D-14 Chendyński miał pełnić funkcję dowódcy 1 kompanii w plutonie ppor. Józefa Szajdy „Belabesa” oraz oficera wyszkolenia bojowego. Według wspomnianej charakterystyki Chendyński brał udział m.in. w zamachu na tabor Armii Czerwonej 25 czerwca 1945 r., składający się z dziewięciu furmanek ze sprzętem wojskowym na drodze Domaradz–Przemyśl 1 km za Domaradem w pow. brzozowskim. W wyniku akcji zastrzelono prawdopodobnie sześciu żołnierzy Armii Czerwonej, a oddział zdobył siedem wozów wypełnionych sprzętem wojskowym.

Dragan Sotirović we wspomnieniach napisał, że pseudonim „Józef” miał ppor. Władysław Choroba. Jest prawdopodobne, że Mieczysław Chendyński i Władysław Choroba to ta sama osoba, czyli Chendyński mógł posługiwać się dokumentami na nazwisko konspiracyjne Władysław Choroba. Sotirović pisał także, że Władysław Choroba był zastępcą ppor. Józefa Szajdy. Jerzy Węgierski w swoim opracowaniu twierdził, że plut. sł. st. kaw. Władysław Choroba „Józef” był dowódcą 3 plutonu kompanii D-14.

Trudno ustalić z całą pewnością, gdzie przebywał i co robił Mieczysław Chendyński od 1 sierpnia 1944 do 1 stycznia 1947 r., czyli do podjęcia pracy na stanowisku instruktora w oddziale łańcuckim Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Rzeszowie. 15 marca 1947 r., korzystając z ogłoszonej przez Sejm 22 lutego 1947 r. amnestii, ujawnił swoją działalność okupacyjną przed Komisją Amnestyjną w PUBP w Rzeszowie i otrzymał zaświadczenie nr 51729.

Nie wiadomo, w jaki sposób Mieczysława Chendyńskiego zwerbowano do współpracy z UB. Jegoteczka personalna jako informatora nie zawiera żadnych zapisów odnośnie do okoliczności werbunku. Szczątkowe informacje na ten temat zawierają Repertoria Pr za 1946 r. Wynika z nich m.in., że Mieczysława Chendyńskiego aresztował funkcjonariusz WUBP w Rzeszowie Jan Szado. 10 lipca 1947 r. sporządzono akt oskarżenia w jego sprawie „z art. 149 kkW[P] – prawdopodobnie chodzi o kodeks karny Wojska Polskiego. Treść tego artykułu – „Żołnierz, który za czyn stanowiący naruszenie obowiązku służbowego albo w związku z pełnieniem obowiązku służbowego przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą, czy też ich obietnicę albo takiej korzyści żąda, podlega karze więzienia” – wskazuje, że mogło chodzić o nadużycia finansowe. 17 lipca 1947 r. akt oskarżenia przesłano do uzupełnienia. W repertorium Pr za 1946 r. jest zapis, że 27 lutego 1948 r. postępowanie umorzono.

Zteczki personalnej Chendyńskiego wynika, że 21 listopada 1947 r. zwerbował go referent Sekcji II Wydziału III WUBP w Rzeszowie ppor. Józef Radzik. W raporcie z werbunku do naczelnika Wydziału III WUBP w Rzeszowie ppor. Radzik napisał: „Podczas werbunku ww. [Mieczysław Chendyński] zachowywał się spokojnie, nie okazując niezadowolenia, sam nadmienił przed werbunkiem, że chętnie chciałby współpracować z Urzędem Bezpieczeństwa Publ[icznego]. Zobowiązanie podpisał chętnie, wyrażając zgodę na współpracę z org[anami] bez[pieczeństwa] publ[icznego]. Przyrzekł, że będzie ściśle współpracował celem wykrycia wrogiego elementu znajdującego się na linii m. Rzeszowa i okolicy. Pseudonim obrał sobie sam – »Twardy«, doniesienia będzie dawał na piśmie, podpisując swoim pseudonimem. Spotkania będzie odbywał w miejscu umówionym”.

## Biogramy

W zobowiązaniu do współpracy Chendyński napisał: „Ja niżej podpisany Mieczysław Chendyński zgadzam się dobrowolnie współpracować z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w celu wykrycia i likwidacji wszystkich tych osób, które swą pracą działają na szkodę obecnego państwa demokratycznego w Polsce. Zobowiązuję się nie rozgłaszać tajemnicy nawet przed swoimi najbliższymi. Obiecuję, że wszystkie moje doniesienia będą sprawiedliwe i prawdziwe – kogo by nie dotyczyły. Wszystkie doniesienia podpisywać będę pseudonimem »Twardy«, za który odpowiadać będę na równi jak za swoje właściwe nazwisko. W razie naruszenia zobowiązania odpowiadać będę przed organami bezpieczeństwa”.

Trudno z dzisiejszej perspektywy oceniać, na ile współpraca Chendyńskiego była dobrowolna, na ile zaś wynikała z przymusu sytuacji, w której się znalazł. Formuła „na zasadzie dobrowolności” lub „dobrowolnie” była często używana przez UB. Faktem pozostaje, że w raporcie o zetknięciu się z kandydatem ppor. Radzik napisał: „Nie jest wrogo ustosunkowany do obecnego ustroju, zadowolony jest z planu trzyletniego. W trakcie rozmowy przedstawiłem jemu wrogą działalność org[anizacji] WiN na terenie Rzeszowa, ww. [Mieczysław Chendyński] oświadczył, że ma możliwość nawiązania kontaktu z członkami org[anizacji] WiN, gdyż ma zaufanie u starych działaczy AK, którzy obecnie pracują w org[anizacji] WiN. Ja [ppor. Radzik] równocześnie dałem jemu do zrozumienia, poddając myśl współpracy z org[anami] bezp[ieczeństwa] publ[icznego], na co ww. zgodził się, chętnie wyrażając zgodę – postanowiłem jego zwerbować”.

Pierwszym oficerem prowadzącym Chendyńskiego był referent Sekcji II Wydziału III WUBP w Rzeszowie ppor. Radzik. Szybko jednak przekazano go kierownikowi Sekcji II Wydziału III WUBP w Rzeszowie ppor. Bronisławowi Kruczkowi. Sam fakt, że oficerem prowadzącym Chendyńskiego został kierownik sekcji, stanowi dowód, iż szybko okazał się on cennym źródłem informacji dla aparatu bezpieczeństwa. Z analizy zachowanych dokumentów wynika, że bardzo szybko został przekwalifikowany z informatora na agenta. Do większości zachowanych doniesień oficerowie prowadzący dopisywali zadania, jakie miał wykonać. kontaktując się z osobami, na które pisał doniesienia.

Zastanawiające jest to, że pierwsza zachowana informacja Chendyńskiego w jego teczce personalnej ma datę 13 września 1947 r., czyli przed oficjalnym werbunkiem na informatora, i dotyczy ppłk. Łukasza Cieplińskiego. W informacji tej Chendyński napisał: „Ostatnio ustaliłem, że »Antek«, »Pług« to przedwojenny oficer (porucznik) nazwiskiem Zieliński [...]. Ożenił się w Rzeszowie w [19]44 r. w jesieni z Jadwigą Sicińską z ulicy Krakowskiej. Razem z żoną Antek zamieszkuje w Krakowie, jest w kontakcie z dawną paczką: Twardy, Żuraw, Kwiatkowski, i jest ostatnio komendantem sieci podziemnej na całą Polskę. Sklep tekstylny w Katowicach, własność »Antka«, prowadzi jakaś starsza pani i obsługiwany jest przez same panie. Przyuszczam, że jest to centralna skrzynka dla składania korespondencji przez kurierki – Antek« bywa w sklepie raz w tygodniu przeciętnie. Sicińska przed paru dniami powróciła z Krakowa, a nie z Przemyśla – jak oświadczyła swej służącej. [...] Bardzo możliwe, że dojdziemy do kontaktu z »Antkiem«. Sicińska to siostra Dzierżyńskiej”.

W doniesieniu z datą 17 listopada 1947 r. Chendyński sporządził m.in. rysopis ppłk. Łukasza Cieplińskiego. Trzeba pamiętać, że Cieplińskiego zatrzymano 27 listo-

pada 1947 r. w Zabrzu, co mogłoby świadczyć o możliwym udziale Chendyńskiego w jego rozpracowaniu i ujęciu. Wątek Cieplińskiego pojawia się w jego doniesieniach także później, już po aresztowaniu, i dotyczy żony Jadwigi Cieplińskiej z domu Sicińskiej. Do jednego z doniesień dotyczących żony Cieplińskiego oficer prowadzący st. ref. Sekcji II Wydziału III WUBP w Rzeszowie ppor. Zbigniew Rajchel dopisał zadanie: „Nawiązać kontakt o charakterze koleżeńskim z żoną »Antka«, tj. Zielińską *ve!* Cieplińską, celem uzyskania wiadomości o kolegach »Antka«, tj. męża, będących z nim w nielegalnej organizacji. Ustalić konkretnie, pod jakim nazwiskiem występuje obecnie żona »Antka«. W toku rozmowy dowiedzieć się, czy ona teraz otrzymuje jakieś zapomogi od nielegalnej organizacji”.

Agent „Twardy” pracował przede wszystkim „po linii rozpracowania nieujętych członków kierownictwa Okręgu WiN Rzeszów”. Miał przeniknąć do nierozpracowanych przez UB struktur konspiracyjnych, wykorzystując znajomość z Eugeniuszem Sikorskim, byłym kierownikiem koła WiN Pruchnik i członkiem zespołu redakcyjnego Wydziału WiN Rzeszów. W raporcie za okres sprawozdawczy od 1 kwietnia do 1 maja 1948 r. kierownik Sekcji II Wydziału III WUBP ppor. Bronisław Kruczek napisał: „Otrzymano doniesienie od agenta »Twardego«, w którym podaje, że był w Krakowie służbowo i widział się z Sikorskim Eugeniuszem »Jaśko«, który był łącznikiem pomiędzy kier[ownikiem] propagandy [Tadeuszem] Pleśniakiem ps. »Gad«, a kier[ownikiem] Wydz[iału] »33« [Władysławem] Kobą ps. »Żyła«. Sikorski opowiadał do agenta, że stara się skontaktować z »Lemieszem« [pseudonim kierownika organizacyjnego Okręgu WiN Rzeszów Mariana Ostrowskiego] lub z »Andrzejem« [pseudonim prezesa Okręgu WiN Rzeszów Bronisława Wochanki], gdyż dowiedział się że obaj zamieszkują w Krakowie. [...] W toku dalszej rozmowy agent zwrócił się do Sikorskiego, ażeby postarał się go skontaktować z »Lemieszem« lub z »Andrzejem« – celem otrzymania od nich pomocy dla ratowania agenta teściowej, która siedzi w więzieniu – Ingłotowej Władysławy”.

W raporcie dekadowym za okres od 1 maja do 1 czerwca 1948 r. ppor. Kruczek napisał: „W dekadzie sprawozdawczej otrzymano doniesienie od agenta »Twardego«, który podaje, że Eugeniusz Sikorski, który przechodzi w rozpracowaniu sprawy »Iskra«, obecnie już nie zamieszkuje w Krakowie u swej siostry, a wyjechał do Gliwic do znajomego czy też krewnego, lecz nazwiska jego nie zdołano jeszcze ustalić. Z ostatnich doniesień wynika, że Sikorski Eugeniusz jeszcze kontaktu z org[anizacją] nie nawiązał, natomiast wyraził się do agenta »Twardego«, że wnet kontakt z organizacją otrzyma. Nasze przedsięwzięcia: Sikorskiego na razie nie zamierzamy aresztować i werbować, ponieważ nie tkwi w organizacji, natomiast planujemy wprowadzić do org[anizacji] »Twardego« poprzez Sikorskiego Eugeniusza, z którym żyją w bardzo dobrych stosunkach koleżeńskich, jak również utrzymywali ze sobą kontakt podczas pracy w org[anizacji] WiN w 1945–1947 r. na terenie Rzeszowa. »Twardy« może zająć jedno z kierowniczych funkcji w org[anizacji], ponieważ jest on dobrze już zorientowany po tej pracy, a cieszy się dobrą opinią i zaufaniem u czł[onków] org[anizacji]. Obecnie »Twardy« pracuje w przemyśle papierniczym w Rzeszowie w charakterze kierownika. Po nawiązaniu kontaktu z org[anizacją] Sikorskiego Eugeniusza zamierzamy ściągnąć na teren woj. rzeszowskiego poprzez »Twardego«, który chce mu dać pracę w przemyśle papierniczym”.



## Biogramy

Od początku 1949 r. Mieczysław Chendyński w dalszym ciągu był wykorzystywany przez bezpiekę do rozpracowania środowiska żołnierzy AK z Rzeszowa i okolic. Kontaktował się w tym czasie m.in. z Edwardem Brydakiem. W doniesieniu z 11 marca 1949 r. Chendyński napisał: „Brydak wypowiedział się do niego, że Anglia i Ameryka jest przygotowana do wojny, że prędko to wszystko szlak trafi. Druga wypowiedz: Ameryka jest przygotowana do wojny na 102%. Anglia również. Sowieci się niby nie boją, ale wojnę przegrać muszą”.

Wrąporcie za kwiecień 1949 r. kierownik Sekcji II Wydziału III WUBP w Rzeszowie napisał: „Agent »Twardy« poinformował nas, że obecnie w Rzeszowie zamieszkuje właściciel majątku, który pracował w konspiracji za czasów okupacji i po wyzwoleniu – występuje pod ps. »Ledek« [pseudonim por. Kazimierza Frydela], »Twardy« z ww. zna się bardzo dobrze jeszcze z czasów pracy konspiracyjnej. O »Ledku« »Twardy« dowiedział się od Woźniakowej, że ww. był na Zachodzie u »naszych«, tzn. Maciołka i Pieniowskiego, oraz innych, którzy się ukrywają na tamt[ym] terenie”.

Od kwietnia 1949 r. Chendyński brał aktywny udział w rozpracowaniu sprawy o krypt. „Zachód”, której głównym figurantem był były oficer dywersji Inspektoratu AK Rzeszów, a od marca 1944 r. dowódca dywersji Inspektoratu AK Tarnów por. Kazimierz Dobrowolski „Doliwa”. Według doniesień agenta „Twardego”: „»Ledek« był współpracownikiem »Pługa« i zna się dobrze z »Doliwą«. W charakterystyce sprawy Kazimierza Dobrowolskiego jego oficer prowadzący ppor. Zbigniew Rajchel napisał: „Uzyskane materiały od ag[enta] »Twardego« wskazują, że Dobrowolski Kazimierz ps. »Doliwa« za czasów okupacji był oficerem dywersji AK przy Insp[ektoracie] Rzeszów – mając między innymi do pomocy członka dywersji Ziębę Zygmunta, z którym to chciał się skontaktować na terenie Rzeszowa [...]. Wszelkie wypowiedzi Dobrowolskiego do agenta »Twardego« świadczą na dalszą jego wrogą działalność. W związku z tym Wydział III tut[ejszego] Urzędu [Bezpieczeństwa] wysłał agenta »Twardego« przy pomocy uplanowanego alibi do miejsca zamieszkania »Doliwy« celem konkretnego rozpracowania ww. i uzyskania kontaktów na jego współpracowników. W czasie pobytu agenta »Twardego« w Barwinku [chodzi o Barlinek – P.F.] u »Doliwy«, z którym to razem mieszkał, ustalił, że »Doliwa« w dalszym ciągu utrzymuje kontakty z tzw. przez niego »siódmką« ukrywającą się na terenie Szczecina. »Siódmka« ta rekrutuje się z b. AK-owców i WiN-oców zbiegłych przed aresztowaniem, którzy obecnie zamieszkują pod lewymi nazwiskami w Szczecinie [...]. Podczas kontaktowania się agenta »Twardego« z w[yżej] wymienioną »siódmką« przy pomocy »Doliwy« ustalił, że wymienieni w razie niebezpieczeństwa ukrywają się na terenie portu, jak również mieli oni wyrobić dokumenty lewe dla ag[enta] »Twardego«, który dał im swoje zdjęcie, lecz takowego dokumentu nie otrzymał”.

Do obsługi Chendyńskiego w woj. szczecińskim 12 sierpnia 1949 r. rozkazem zastępcy szefa WUBP w Rzeszowie mjr. Mariana Cieślaka wysłano do pow. myśliborskiego w woj. szczecińskim dwóch funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie – por. Bronisława Kruczka i ppor. Michała Jeża. Obydwaj funkcjonariusze kontaktowali się z Chendyńskim, dając mu do wykonania zadania. Oto fragment jednego z nich: „»Twardemu« dałem zadanie, aby z »Doliwą« chodził w krok w krok po wszystkich jego kontaktach, które należy sobie dyskretnie zanotować”. Zapiski te znajdują

się w teczce personalnej Chendyńskiego, są odręczne i często pisane w pośpiechu. Chendyńskiemu udało się ustalić adresy i personalia osób, z którymi kontaktował się Dobrowolski w Szczecinie i okolicy. Epilogiem tej sprawy było przesłanie jej decyzją szefa WUBP w Rzeszowie w lutym 1950 r. do Departamentu I MBP w Warszawie w celu dalszej realizacji.

Podczas realizacji sprawy „Zachód” zaistniało podejrzenie, że „Twardy” został zdekonspirowany wobec rozpracowywanych przez siebie osób m.in. przez por. Kazimierza Frydla „Ledka”. Według charakterystyki sprawy „Zachód” od 9 do 13 września 1949 r., kiedy Chendyński przebywał w Rzeszowie, zastosowano „za agentem obserwację celem sprawdzenia, czy agent nie jest obserwowany przez podziemie, jak również jego prawdopodobność, wynik potwierdził doniesienie agenta, nie stwierdzono także kontroobserwacji”.

Przez 1950 r. Chendyński aktywnie obserwował środowisko byłych żołnierzy AK. W sprawozdaniu miesięcznym z 11 listopada tr. naczelnik Wydziału III WUBP w Rzeszowie napisał: „Z chwilą rozpoczęcia się rozprawy p-ko członkom Głównej Komendy WiN-u, Ciepłińskiemu ps. »Pług«, Kawalcowi ps. »Iza« i innym, jak podaje informator »Twardy« w swych doniesieniach, to wśród byłych aktywnych członków na tu[ejszym] terenie, którzy poprzednio pozostawali z nim w kontakcie, powstało wielkie zaskoczenie, a tym samym bojaźliwość, lecz same wypowiedzi odnośnie [do] tegoż procesu przez byłych aktywnych członków były pozytywne, gdyż sam „Pług” jako b. inspektor na tutejszym terenie był nie lubiany wśród Ak-owców”.

W pracy agenturalnej Chendyński nie ograniczał się do środowiska żołnierzy AK-WiN i ich rodzin. Jego doniesienia dotyczyły wszelkich usłyszanych informacji o organizacjach konspiracyjnych, które powstawały w późniejszym okresie. Przykładem może być doniesienie z 27 czerwca 1949 r., w którym napisał: „W gimnazjum koedukacyjnym w Przeworsku zostało założone Koło Walki z Komunizmem [chodzi o Ligę Walki Młodych z Komunizmem, która działała w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Króla Władysława Jagiełły w Przeworsku] przez katechetkę tamtejszego gimnazjum. Pod tym doniesieniem oficer prowadzący ppor. Rajchel dopisał zadanie dla niego: Ustalić poprzez swą żonę nazwisko katechety, który na terenie gimnazjum założył nielegalną organizację. Podczas pobytu żony w Przeworsku należy ustalić obecne miejsce zamieszkania ks. Ryża [chodzi o ks. Mieczysława Rysza – P.F.], który poprzednio przebywał na terenie Przeworska.

W skomasowanej przez bezpiekę po złożeniu do archiwum teczce personalnej Mieczysława Chendyńskiego zachowała się znaczna ilość sporządzanych przez niego informacji i doniesień agenturalnych, w których można odnaleźć nazwiska, funkcje oraz szczegółowe informacje o znanych mu żołnierzach i oficerach AK oraz o strukturze i obsadzie personalnej Podokręgu AK Rzeszów, Inspektoratu AK Rzeszów oraz poszczególnych placówek wchodzących w skład Obwodu AK Rzeszów i jego własnej placówki AK Hyżne. Sporządzał charakterystyki znanych mu oficerów i podoficerów AK, z którymi pracował w konspiracji i którzy byli w zainteresowaniu bezpieki.

Po bliższym zapoznaniu się z doniesieniami agenturalnymi można odnaleźć w nich nazwiska i informacje dotyczące: wymienionego już Łukasza Ciepłińskiego, okupacyjnego komendanta Obwodu AK Rzeszów kpt. Edwarda

## Biogramy

Brydaka, zastępcy komendanta Obwodu AK Rzeszów por. Franciszka Langa, adiutanta komendanta Obwodu ppor. Władysława Oczosia, zastępcy inspektora Inspektoratu AK Mielec kpt. Rudolfa Bonarka, inspektora Inspektoratu AK Mielec kpt. Tadeusza Zielińskiego, komendanta Podobwodu AK Rzeszów Południe kpt. Józefa Maciołka oraz jego brata Wincentego Maciołka, kapelana placówki AK Hyżne ks. kpt. Mieczysława Bossowskiego, komendanta placówki AK Tyczyn kpt. Jana Rabczaka, zastępcy komendanta Placówki AK Hyżne ppor. Władysława Łysiaka, szefa propagandy Placówki ZWZ-AK Błażowa i przewodniczącego Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Inspektoracie AK Rzeszów plut. podchor. Gabriela Brzęka, dowódcy III plutonu Brzezówka z placówki AK Hyżne plut. pchor. Władysława Biela, dowódcy II plutonu AK Hyżne plut. podchor. Bronisława Pieniowskiego, oficera ds. wyszkolenia i komendanta placówki AK Niebylec por. Kazimierza Frydela, dowódcy VI plutonu Zabratówka sierż. Józefa Zawory i innych mniej znanych żołnierzy AK.

Informacje te były bardzo cenne dla aparatu bezpieczeństwa, ponieważ obnażały strukturę, funkcje i działalność tych osób, dając nadzieję na ustalenie zasięgu konspiracji niepodległościowej w Rzeszowie i okolicy. Wymienione osoby były w tym czasie w zainteresowaniu miejscowej bezpieki jako figuranci różnych spraw. Przez cały okres współpracy z organami bezpieczeństwa od listopada 1947 do kwietnia 1951 r. Chendyński miał trzech oficerów prowadzących. Byli to: ppor. Józef Radzik, ppor. Bronisław Kruczek, ppor. Zbigniew Rajchel.

Na podstawie analizy doniesień i raportów bezpieki można dojść do wniosku, że Chendyński aktywnie współpracował z UB, sam inicjował nowe kierunki działań operacyjnych wobec znanych mu osób, doprowadzając w niektórych przypadkach do aresztowań, lub też stwarzał swoimi informacjami i doniesieniami agenturalnymi bardzo duże zagrożenie dla byłych współtowarzyszy broni, dając bezpiece materiały kompromitujące, które ich obciążały. W teczce personalnej można także odnaleźć doniesienia podpisane pseudonimem „Twardy 2”, co może wskazywać, że podczas współpracy występował także pod tym pseudonimem. Dalszą współpracę Mieczysława Chendyńskiego z aparatem bezpieczeństwa przerwała jego śmierć. Zmarł w szpitalu w Rzeszowie 15 kwietnia 1951 r. i został pochowany na cmentarzu Rzeszów Pobitno. W raporcie z 19 września 1951 r. o wyłączeniu z sieci informatora Mieczysława Chendyńskiego o pseudonimie „Twardy” kierownik Sekcji III Wydział III WUBP w Rzeszowie por. Zbigniew Rajchel napisał: „Po rozpatrzeniu sprawy powyższego stwierdziłem, że ww. informator w miesiącu ubiegłym zmarł. W związku z powyższym proponuję wyeliminowanie go z sieci agencyjnej i złożenie teczek w archiwum Wydz[iału] II tut[ego] Urz[ędu]”.

Oceniając postawę Mieczysława Chendyńskiego jako człowieka, trzeba pamiętać, że podpisanie w siedzibie UB zobowiązania o współpracy agenturalnej z funkcjonariuszami komunistycznych służb bezpieczeństwa stawało się dla wielu osobistym dramatem. Jeden donos, jeden podpis pod oświadczeniem czy zobowiązaniem do współpracy zwykle pociągał za sobą następne, a wymagania bezpieki stale rosły. Często człowiek pogodzony z rolą konfidenta, aby nie zatracić resztek godności, zaczął sam wierzyć, że to, co czyni, jest słuszne. Strach przed represjami aparatu

bezpieczeństwa powodował, że ludzie często ztracali się we współpracy z bezpieką, stając się elementem maszyny zniewalania społeczeństwa.

Źródło: AIPN Rz, 0077/180, Teczka personalna informatora ps. „Twardy”; *ibidem*, Akta operacyjne p-ko Mieczysławowi Meteluchowi; AIPN Rz, 050/1951, Akta kontrolno-śledcze p-ko Henrykowi Cmeli; AIPN Rz, 05/1, Charakterystyka nr 2 oddziału kpt. Dragana Sotirovicia ps. „Draża”, k. 36, 43, Kwestionariusz osobowy M. Chendyńskiego, k. 12, Karta na czyn przestępczy, k. 37; *ibidem*, 050/137, t. 2, Akta kontrolno-śledcze p-ko Józefowi Materni i in.; *ibidem*, 043/302, Kwestionariusz ewidencyjny p-ko Edwardowi Brydakowi; *ibidem*, 04/58, Sprawozdania z pracy Wydz. III WUBP w Rzeszowie za lata 1948–1949, k. 147; *ibidem*, 04/59, Sprawozdania z pracy Wydziału III WUBP w Rzeszowie za lata 1950–1952; *ibidem*, 04/66, Sprawozdania z pracy Wydziału III WUBP w Rzeszowie za lata 1946–1950; *ibidem*, 0048/2274, Akta osobowe funkcjonariusza UB Józefa Radzika, 487, WUBP w Rzeszowie, Wydział Więziennictwa, Skorowidz do książki głównej C–Z za lata 1944–1945, k. 3; *ibidem*, 65/2, WPR w Rzeszowie, Repertorium Pr R za 1946 r., k. 292, AIPN Rz, Repertorium Pr R za 1946 r., t. II, k. 20; T. Balbus, *Między konspiracją a zradą. Agentura UB w strukturach Okręgu Rzeszowskiego WiN w latach 1945–1948*, „Studia Rzeszowskie” 2002, t. 8, s. 70, 77–78; G. Brzęk „Dewajtis”, *Placówka ZWZ – AK Hyżne krypt. „Jaśmin” w mrokach hitlerowskiej okupacji* [kserokopia w posiadaniu autora], s. 8, 13, 15–18, 28; T. Balbus, Z. Nawrocki, *Rozpracowanie i likwidacja Rzeszowskiego Wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, Warszawa 2001, s. 249, 308, 371, 391–392, 432; S. Kluz, *W potrzasku dziejowym. WiN na szlaku AK. Dokumentacja historyczno-socjologiczna*, t. 2, Londyn 1978, s. 263; I. Lewicka, *Ksiądz kapelan kpt. Mieczysław Bossowski*, Kraków 2003, s. 49–51, G. Ostasz, A. Zagórski, *Podokrąg AK Rzeszów. Plan zbrojnego ujawnienia w świetle dokumentów (sierpień–wrzesień 1944 r.)*, Rzeszów 1999, s. 158–159; G. Ostasz, „Burza” w Podobwodzie AK Rzeszów-Południe, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 1, Kraków 2004, s. 196, 200–202, 208–212, 214, 217; D.M. Sotirović, *Europa na licytacji. Od Czetników Michailowicia do lwowskiej AK*, Warszawa 2000, s. 239, 312, 350; J. Węgierski, *Oddziały leśne „Warta” Obszaru Lwów na Rzeszowszczyźnie (wrzesień 1944 – czerwiec 1945)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 9, s. 39; F. Sagan, *ZWZ-AK Obwód Rzeszów 1939–1945*, Rzeszów 2000, s. 142–143, 147–148; K. Kaczmarek, *Ks. Mieczysław Rysz*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 208; Z.K. Wójcik, *Łukasz Ciepliński [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 71.